



ZJEDNOCZENIE APOSTOLSTWA KATOLICKIEGO

BYĆ APOSTOŁEM DZISIAJ

Dolla Batour El Zoghby, LT OST

MAJ 2025 r.



Boży plan:
Prowadzenie ludzkości do zbawienia i jedności w Chrystusie
przez Ducha Świętego

Tł. S. Monika Jagiełło SAC

Boży plan prowadzenia ludzkości do zbawienia i jedności w Chrystusie przez Ducha Świętego jest tematem, który przewija się przez całą historię wiary chrześcijańskiej i dotyczy samego serca przesłania Ewangelii. W swojej nieskończonej mądrości i miłości, Bóg nie pozostawił nas samych, ale dał nam dar wolności - cenny dar, który, podobnie jak posiłek, aby starannie przygotować, wymaga zaangażowania i poświęcenia. Prawdziwa wolność spełnia się tylko w wypełnianiu Bożej woli; w podróży, która zaprasza nas do odkrywania piękna życia w Chrystusie. Sam Jezus zapewnia nas: „Jeśli więc Syn was wyzwoli, rzeczywiście będziecie wolni” (por. J 8:36).

Chrystus został posłany na świat nie tylko po to, by dać nam najwyższy przykład miłości i poświęcenia, ale także po to, by wskazać nam drogę krzyża - drogę, która choć wymaga, prowadzi do prawdziwej wolności. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3:16). Podążanie za Chrystusem oznacza przyjęcie Jego radykalnego zaproszenia: „Kto chce być moim uczniem, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16:24).

Duch Święty, obiecany Pocieszyciel, jest przewodnikiem, którego Bóg nam daje, abyśmy mogli żyć zgodnie z Jego nauką. „Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem” (J 14:26). Biblia staje się naszym przepisem na życie, a Dziesięć Przykazań kompasem prowadzącym nas ścieżką ku autentycznej wolności.

Jedność między chrześcijanami jest istotną częścią Bożego planu. Jako członkowie jednego Ciała jesteśmy powołani do współpracy, dzieląc się darami otrzymanymi od Ducha Świętego. Nie chodzi tu o jednolitość, ale o harmonię, w której różnorodność łączy się w jedną symfonię wiary: „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie. Oby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17:21).

Relacja trynitarna zaprasza nas do refleksji nad samą naturą Boga, wspólnoty doskonałej miłości. Jesteśmy wezwani do życia w autentycznych i przyjaznych relacjach, uznając każdą osobę za dziecko Boże: „Wszystkim tym jednak, którzy Go przyjęli dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1, 12). Życie według Ducha oznacza przyjęcie woli Bożej i pozwolenie, by On nas przemienił, ukierunkowując nasze serca na Jego pełen miłości plan.

Podróż chrześcijańskiego życia jest pielgrzymką ku pełni życia wiecznego. Sam Jezus obiecał: „Dom Ojca mego ma mieszkań wiele; gdyby tak nie było, to bym wam powiedział, idę przecież przygotować wam miejsce?” (por. J 14,2-3). Nasza nadzieja jest zakorzeniona w Chrystusie, który towarzyszy nam i prowadzi nas po ścieżce życia, prowadząc nas na wieczną ucztę, gdzie będziemy jednością z Nim.

Podsumowując, moje osobiste doświadczenie przynależności zarówno do Kościoła maronickiego, jak i łacińskiego nauczyło mnie, że jedność nie jest jednolitością, ale harmonią w różnorodności w ramach jednego Ciała Chrystusa. Powiedziałem sobie, że jeśli - jesteśmy pewni, że tak jest - jeśli Bożym planem jest doprowadzenie ludzkości do zbawienia i jedności w Chrystusie przez Ducha Świętego, to ja również, w moim codziennym życiu, mogę uchwycić przebliski tego wspaniałego projektu, daru dla każdego z nas i z wielką radością powrócić, aby głosić to, co Pan uczynił dla każdego z nas.

Znaki zaczynają się u zarania dziejów, od pierwszych kroków, przechodząc przez miejsca, idąc drogami, u proroków i w narodach. W ten sposób Pan staje się dla nas człowiekiem, a każde Jego słowo życiem wiecznym. Od tego momentu nie zostawia nas samych - nie wstępuje do Ojca, aby się od nas oddalić, ale daje nam Ducha Świętego, który jest Bogiem.

Ja także - i ty także - jesteśmy częścią tego starożytnego projektu, który odbija się echem w czasie. Czy potrafię rozpoznać znaki nawet w mojej własnej rzeczywistości? Kościół maronicki był Kościołem granicznym, zamkniętym w górach Libanu, fizycznie odizolowanym nie tylko od Rzymu, ale także od reszty świata. Kościół maronicki jest niezależny, podobnie jak inne Kościoły wschodnie; ale jest zjednoczony z Rzymem, uznając papieża za głowę Kościoła powszechnego, następcę Piotra, który ma pełną jurysdykcję nad wszystkimi wiernymi katolickimi, w tym wiernymi Kościołów wschodnich.

Tak więc fizyczna odległość, języki mówione, obrządek antiocheński lub łaciński, użycie kadzidła lub śpiewu, procesje, mistyczna, bardziej wschodnia, duchowa atmosfera, struktura modlitw lub odniesienia do różnych Ojców Kościoła - wszystko to może się różnić, ale fundament jest ten sam: Chrystus Jezus.

Bożym zamysłem jest doprowadzenie ludzkości do zbawienia, a można to osiągnąć poprzez zjednoczenie z Chrystusem za pośrednictwem Ducha Świętego. Jest to klucz, który pozwala nam w pełni realizować Boży plan dla każdego z nas: rozpoznawać znaki, które prowadzą nas - w taki czy inny sposób - ku zbawieniu, które polega na jedności w Chrystusie przez Ducha Świętego.

- Czy zatem potrafię rozpoznać w moim życiu, w moich relacjach, „ślady” Ducha Świętego, który umożliwia realizację Bożego planu?
- Czy mogę uznać Jubileusz Kościołów Wschodnich za ubogacenie dla mojej wiary - inny punkt widzenia, z którego można zobaczyć tę samą rzeczywistość?
- Czy duch synodalny może być właściwą postawą do współpracy i odpowiedzi na Boży plan?

Każdy z nas ma własną odpowiedź. Ostatecznym zaproszeniem jest pozwolić się prowadzić Duchowi Świętemu, aby żyć w jedności z Chrystusem i odnaleźć się jako jeden lud w drodze.

Dolla Batour El Zoghby, LT OST